

4.6. Technologiczne typy administracji Wielkiego Resetu

Technologizacja administracji

Wielki Reset jako plan przeorganizowania ładu światowego i życia ludzkiej jednostki uwzględnia instrumentalną rolę administracji we wszystkich obszarach i na wszystkich poziomach jej zorganizowania, od najniższego – samorządowego, przez państwowy – rządowy i regionalny – unijny, aż po światowy – globalny. Przebudowa dokonuje się wraz z pojawiającymi się zdolnościami do działania oraz podatnościami otoczenia do jego zmian, w miarę jak mgliście rysowane cele ogólne stykają się z konkretnie dostępnymi środkami. Ogólne zamiary poszerzania i pogłębiania kontroli – panowania nieprzypadkowo (zasadniczo niesamoistnie i niesamoczynnie) korzystają z systemowo i metodycznie doskonalonego instrumentarium. Właściwe każdej epoce skłonności imperialne, mające swe źródło w ludzkiej chciwości i pysze, dochodzą dziś do najwyższych poziomów absolutnej dominacji, ogarniając ludzi wszędzie i natychmiast, wraz z rozbudową zintegrowanego aparatu administracyjnego – państwowo-urzędniczego (administracja publiczna) i korporacyjno-menedżerskiego (administracja prywatna). Administracja Wielkiego Resetu opiera się na ryzykownie zaawansowanych możliwościach technicznych, wyimaginowanych inspiracjach ideologicznych oraz narzucanych dekonstrukcjach ekonomicznych. Kiedy historyczny ciąg idealizacji myślenia zbiega się z dzisiejszym trendem technicznego unowocześniania, tradycyjna administracja przeistacza się w infrastrukturę zarządzania dla obsługi nowej architektury rządu. Przeistoczenie obejmuje wiele faz utożsamionych poniżej z typami technologicznymi administracji obejmującymi kolejno: biurokrację, merytokrację, technokrację, infokrację, informokrację, netokrację i cybernetokrację.

Administracja jest dziś oparta na podstawie jakkolwiek postrzeganego i traktowanego prawa oraz kierunkowo i nieprzypadkowo stosowanej technologii. Wynikające z agend Wielkiego Resetu wyzwania prawne dotyczą implementacji strategii politycznych i szczegółowych regulacji prawnych – unijnych (dla Europy) oraz globalnych (dla świata), zaś wyzwania technologiczne dotyczą postępującej automatyzacji i autonomizacji działań i czynności administracji publicznej. Chcąc wczuć się w subiektywne oczekiwanie oraz obiektywne zapotrzebowa-

nie administracji należy uwzględnić jej trzy aspekty – organizacyjny, polityczny i prawny – w trakcie realizacji konstytucyjnej zasady dobra wspólnego. Administracja publiczna w toku światowych procesów globalizacyjnych i unijnych procesów federalizacyjnych wiązana jest z decyzjami politycznymi i aktami prawnymi, które wpisują się w szeroką perspektywę określoną w 2020 roku mianem Wielkiego Resetu. Obserwacja zachodzących zmian wskazuje na zasadnicze dwa modele globalizacji – amerykański jako hegemoniczny z racji dążeń do utrzymania kontroli nad całokształtem światowych przepływów, oraz chiński jako kosmopolityczny z racji wspierania rozwoju infrastruktury tych przepływów. Dziś kształtowanie nowej umowy społecznej w sensie społecznego przyzwolenia na zmiany już nie opiera się na prawie jako regułach perswazji ale na technologii jako infrastrukturalnych ustawieniach opcji determinujących behawioralne reakcje, oparte na logice dostosowania do otoczenia.

W świetle Wielkiego Resetu zasadnicze trzy kierunki transformacji administracji to: a) technologizacja w kierunku automatyzacji, b) ideologizacja polegająca na realizacji wielkich narracji, c) ekonomizacja sprowadzająca się do zarządzania projektami. Reset ideowy administracji publicznej przebiega od administracji lokalnej krajowej, przez unijną jako regionalną, aż po administrację światową jako globalną – *global governance*. Natomiast reset techniczny administracji publicznej przebiega od administracji papierowej i manualnej, przez elektroniczną jako hybrydową, aż po inteligentną i autonomiczną – *Smart Office*. W toku Wielkiego Resetu administracji dokonuje się jej integracja, a nawet centralizacja w skali globalnej oraz ograniczanie czynnika ludzkiego, manualnego i prawnego na rzecz czynnika technologicznego, maszynowego i automatycznego. Efektem Wielkiego Resetu staje się administracja jako infrastruktura globalnego zarządzania – czynnika wykonawczego względem władzy jako politycznego czynnika decyzyjnego – *global government*.

Wielki Reset w zarządzaniu publicznym dotyczy ukonstytuowania i zalegalizowania globalnego zarządzania (*global governance*) jako proponowanego przez K. Schwaba sposobu przezwycięzania globalnych problemów. Według niego postulaty Wielkiego Resetu wiązane są z IV rewolucją przemysłową, której z kolei najważniejszym i najbardziej niebezpiecznym składnikiem wydaje się być sztuczna inteligencja, wykorzystywana również do przetwarzania danych osobowych w celach prywatnych i publicznych. W technologiczną agendę Wielkiego Resetu wpisuje się upodmiotawianie systemów informatycznych jako uczestników społecznych interakcji informacyjnych i stron stosunków

administracyjno-prawnych, z czym wiązą się nieznane dotąd – kolejnej generacji problemy prawnie trudne do rozwiązania. Informatyzacja będąca następstwem wizji zautomatyzowanego społeczeństwa skutkuje m.in. tym, że prawno-autorska ocena dokumentów prywatnych i publicznych z powodu automatycznego ich generowania staje się trudna także w administracji, zwłaszcza w zakresie planowania. Wielki Reset obejmuje technologicznie zaawansowane rozwiązania wymuszające podnoszenie zabezpieczeń systemów i sieci informatycznych w administracji z uwzględnieniem właściwych kryteriów oceny jej działalności pod względem legalności, efektywności, celowości i gospodarności.

Wielki Reset to technologicznie umożliwiany (sztuczna inteligencja), a ideologicznie inspirowany (narracja klimatyczna) program przebudowy nie tylko ogólnie pojmowanego ładu światowego, w tym kształtowania globalnych zjawisk i cywilizacyjnych przeobrażeń, ale również konkretnych zasad życia społecznego i gospodarczego. Transformacja klimatyczno-energetyczna, wpisująca się w megapakiet postulatów i programów Wielkiego Resetu, staje się trudna albo wręcz niemożliwa do przeprowadzenia z prawnych, technicznych, politycznych, a przede wszystkim społecznych względów, z którymi nie liczy się prawodawca unijny ani ustawodawca krajowy. Wielki Reset obejmuje wdrażanie wielkich programów społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych o zasięgu globalnym i cywilizacyjnych skutkach, do których należy transformacja klimatyczno-energetyczna, podlegająca społecznie zróżnicowanej ocenie. Wielki Reset wiąże się także z wdrażaniem społecznych zobowiązań biznesu w toku przechodzenia od kapitalizmu akcjonariuszy opartego na ekonomii zysku do tzw. kapitalizmu interesariuszy dzielących zasoby i współdziałających w dążeniach do ustalonych celów.

Biurokracja

Typy techniczne administracji dotyczą wykorzystywanych przez nią środków technicznych rzutujących na jej kształt organizacyjny i charakter funkcjonalny. „Zarządzanie bieżącą działalnością nie wystarcza, choć musi mieć pierwszeństwo”¹³⁶¹. Według twórcy modelu idealnej biurokracji, Maxa Webera, biurokracja to celowo określona, abstrakcyjna konstrukcja myślowa, opisująca budowę i działanie instytucji

¹³⁶¹ P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych...*, s. 15.

biurowej, w której pracujący ludzie jako urzędnicy ściśle podporządkowują się przepisom oraz zwierzchnikom działającym w granicach przynależnych im uprawnień¹³⁶². Natomiast w innych ujęciach akcentuje się, iż biurokracja jest:

- rozbudowaną i sformalizowaną strukturą zapewniającą zbiorową organizację pracy przez jej kierowanie i kontrolowanie,
- nienaturalną (sztuczną) i narzuconą (przymusową) formą rozwiązywania codziennych problemów życia społecznego,
- racjonalnym (celowo uporządkowanym) sposobem rządzenia, zarządzania i samorządzenia,
- mechanizmem normowanego, planowego, kierowanego, kontrolowanego podejmowania i prowadzenia działalności,
- strukturą działań podporządkowującą sobie indywidualną i społeczną aktywność obywateli,
- aparatem decyzyjnym i wykonawczym, opartym na prawnie zagwarantowanym dostępie do informacji i prawnie unormowanym jej obiegu,
- opartym o podział kompetencji typem zorganizowania działalności informacyjnej na szerszą skalę¹³⁶³.

Biurokracja obejmuje między innymi działalność: regulacyjną, planistyczną, prognostyczną, decyzyjną, kontrolną, wykonawczą i informacyjną. Biurokrację tworzą ludzie (odpowiednio wykształcone kadry), struktury (wzajemnie powiązane jednostki organizacyjne), procedury (unormowane schematy postępowania), informacja (treści utrwalone na określonych nośnikach) i narzędzia (wyposażenie techniczne). Podlega ona stałemu rozwojowi instytucjonalnemu (rozbudowywane są jej struktury i mnożone są w ich obrębie nowe stanowiska) i funkcjonalnemu (zwiększa się jej zakres zadań i wykorzystywanych informacji)¹³⁶⁴.

Tradycyjnie rozumiana biurokracja doskonali się w następstwie reorientacji informacyjnej i adaptacji informatycznej społeczeństwa,

¹³⁶² Por. M. Orzechowski, *Polityka – władza – panowanie w teorii Maxa Webera*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 355 i nast.; M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, przeł. P. Egel, M. Wander, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1998; A. Bednarski, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 55–57.

¹³⁶³ Por. E. Sokalska, *Biurokracja jako metoda funkcjonowania nowoczesnej administracji w ujęciu Maksy Webera*, „Studia Prawnoustrojowe” t. 2 (2003), s. 115–124.

¹³⁶⁴ Por. J. Wróblewski, *Teorie i problemy biurokracji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” (1976) nr 3, s. 3–15.

czyli rozwijania się społeczeństwa informacyjnego i informatycznego. Jej przebudowa dokonuje się za pomocą metod informacyjnych i narzędzi informatycznych (maszyn służących do elektronicznego przetwarzania danych). W ramach biurokracji elektronicznej instalowane są uniwersalne komputerowe stanowiska pracy jako modyfikowane komputery PC ze sprzętem do autoryzacji użytkownika. Elektroniczna, a w zasadzie cyfrowa biurokracja jest obecnie standardowym elementem funkcjonowania nowego – cyfrowego państwa¹³⁶⁵. Według założeń idealnej biurokracji M. Webera¹³⁶⁶ polega ona na tym, że:

- wykonywanie czynności urzędowych jest działalnością stałą, której zakres jest określony przez przepisy powszechnie i wewnętrznie obowiązującego prawa,
- w działalności obowiązuje zasada hierarchii urzędowej, wyrażająca się w odpowiedzialności urzędników niższych instancji wobec urzędników instancji wyższych,
- obowiązuje oddzielenie aparatu administracyjnego (urzędników) od własności środków administracji i środków utrzymania (urzędnicy otrzymują z góry ustalone wynagrodzenia),
- stanowiska służbowe są oddzielone od zajmujących je osób w tym sensie, że nie mogą oni korzystać dla celów osobistych z przysługujących im środków, ani sprawować dożywotnio tych stanowisk,
- czynności urzędowe nie są wykonywane jako prace dodatkowe obok innych zajęć, ale zatrudnienie urzędnika w instytucji jest stałym i podstawowym zajęciem,
- działalność urzędowa wymaga uzyskania określonego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych oraz specjalizacji w wykonywaniu określonych funkcji,
- praca w urzędzie jest wykonywana na zasadzie dokumentacji i formalizmu nawet tam, gdzie dopuszczalne jest ustne załatwianie spraw (np. poprzez sporządzanie służbowych notatek),

¹³⁶⁵ L. Porębski, *Internet jako narzędzie komunikacji na szczeblu lokalnych instytucji samorządowych. Główne aspekty badań nad elektroniczną biurokracją*, w: *Spółczesność informacyjna. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L.H. Haber, M. Niezgodą, Materiały konferencyjne, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 209–247.

¹³⁶⁶ Por. G.L. Seidler, *Weberowska koncepcja biurokracji*, w: *Państwo, prawo, obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopatki*, red. J. Łętowski, W. Sokolewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 57, 179–189.

- działalność urzędowa jest unormowana utrwalonymi na piśmie przepisami regulującymi zachowania urzędników, co nadaje im bezosobowy charakter¹³⁶⁷.

Tym, co w szczególności wyróżnia biurokrację, jest zasada kompetencji w działalności urzędniczej, która oznacza stały podział czynności, polegający na rozgraniczeniu uprawnień i obowiązków, ściśle określony zakres prawa wydawania poleceń, rozkazów i stosowania środków przymusu oraz wyposażenie w zespół uprawnień i obowiązków osób odznaczających się odpowiednimi kwalifikacjami, określonymi przez odpowiednie akty prawne¹³⁶⁸. Przełamanie monopolu wiedzy o sprawach publicznych oznacza przekształcanie się zamkniętych biurokracji, powołanych do rządzenia w otwarte struktury organizacyjne, zajmujące się zarządzaniem¹³⁶⁹. Dopiero sprawny obieg i efektywna wymiana informacji umożliwia zetknięcie się oczekiwań rządzonych i rządzących¹³⁷⁰.

Według Webera formalna racjonalność jest w istocie nieracjonalną racjonalnością, czyli systemem, który dehumanizuje człowieka (nadawcę i odbiorcę, pracownika i petenta). Nieracjonalny racjonalizm to „żelazna klatka”. Społeczeństwo wślacza się w coś, z czego nie ma wyjścia. Weber stworzył ramy instytucjonalne reinżynierii społecznej. Obecnie ludzie zajmujący się zarządzaniem gwałtownie poszukują rozwiązań prowadzących do oszczędności produkcyjnych. Wszyscy starają się skrócić obieg

¹³⁶⁷ Tamże, s. 57. Każda ze swobodnie wymienionych tu cech biurokracji wpływa na przebieg jej informatyzacji. Z obserwacji i przeprowadzonych badań wynika, że wpływ ten ma częściej negatywny, a rzadziej pozytywny charakter. Przemawia to za nieadekwatnością dotychczasowych form zorganizowania i funkcjonowania administracji w warunkach dostępnych możliwości technicznych i znanych rozwiązań organizacyjnych, takich jak: telepraca, urzędomaty, e-platformy, organizacje inteligentne czy wirtualny outsourcing informatyczny. Jest rzeczą oczywistą, że ich znaczenia nie mógł uwzględnić twórca idealnego modelu biurokracji. Zwłaszcza na temat mechanizmów i znaczenia WOI (wirtualnego outsourcingu informacyjnego) i OI (organizacji inteligentnych) por. J. Janowski, *Technologia informacyjna dla prawników i administratywistów...*, s. 453–454 oraz s. 143 i nast.

¹³⁶⁸ Na temat współczesnego pojmowania zasady kompetencji w zarządzaniu por. J. Kisielnicki, H. Sroka, *Systemy informacyjne biznesu. Informatyka dla zarządzania*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2005.

¹³⁶⁹ Por. S. Horton, *Ewolucja służby cywilnej w Zjednoczonym Królestwie Brytyjskim. Od konstytucyjnej biurokracji i administracji publicznej do konstytucyjnej ad-hokracji i zarządzania publicznego*, w: *Stosunki pracy w służbie cywilnej i samorządzie terytorialnym*, red. W. Sanetra, Temida 2, Białystok 2001, s. 267–285.

¹³⁷⁰ Por. R. Przybyszewski, *Administracja publiczna wobec przemian społeczno-ekonomicznych epoki informacyjnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 129.

informacji poprzez pomijanie szczebli hierarchicznych. „W rezultacie tych drobnych na pozór zmian systemy komunikowania podlegają zasadniczemu przekształceniu – z pionowych zmieniają się w boczne”¹³⁷¹. W biurokracji zachodzi podział na decydujący mózg i ręce wykonujące. W miarę załamывania się pionowej drabiny podejmowania decyzji coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, gdzie ręce równie dobrze mogą podejmować decyzje¹³⁷². Pomijanie szczebli pośrednich i bezpośrednie komunikowanie ma miejsce w strukturze sieciowej.

Wśród wielu nadużyć i mankamentów europejskiej biurokracji wymienia się: subwencjonowanie partii europejskich, niepohamowaną rozbudowę wszystkich organów, mnożenie urzędniczych synekur, sprawowanie funkcji przez osoby odpowiedzialne za nadużycia, brak efektywnych mechanizmów kontroli władz, skrajne oddalenie się od oczekiwań obywateli, pozatraktatową ekspansję kompetencji organów¹³⁷³, brak czytelnych kryteriów podziału władzy¹³⁷⁴, nieliczenie się z głosami obywateli, brak bezstronności decyzji wszystkich szczebli, powszechną utratę zaufania u wyborców, skrywanie planów utworzenia państwa europejskiego, forsowanie przez urzędników własnych spraw, całkowitą zbędność wielu organów i urzędów, spadek z roku na rok frekwencji w wyborach do parlamentu, mgliste i życzeniowe deklaracje, hermetyczność procesów decyzyjnych, rażąca niejawność prac organów decyzyjnych, ukrywanie kosztów kolejnych rozszerzeń Unii, maskowanie problemów za pomocą deklaracji, forsowanie partykularnych interesów klas politycznych, rozkwit nielegalnej i legalizowanej korupcji, tuszowanie skali przywilejów i wielkości płac, fikcyjne zatrudnianie członków rodzin, legalność metodycznego przekupstwa, traktowanie narodowych intere-

¹³⁷¹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 122.

¹³⁷² Tamże.

¹³⁷³ O zjawisku rozszerzania kompetencji UE i jej organów na przykładzie analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pisał już w latach 90' XX wieku np. J.H.H. Weiler, *The Transformation of Europe*, "Yale Law Journal" 100(1991) nr 8, s. 2403–2483, zaś w praktyce poskutkowało ono powstaniem koncepcji tzw. *ultra vires*, o czym szerzej w: P. Craig, *The ECJ and ultra vires action: A conceptual analysis*, "Common Market Law Review", 48 (2011) nr 2, s. 395–437.

¹³⁷⁴ Znamienitym przykładem jest tutaj ponownie działalność TSUE, którego orzecznictwo, jak często wskazuje się w literaturze, realizuje z gruntu funkcję prawodawczą, zarezerwowaną w klasycznym trójpodziale władz, którego przestrzeganie uznaje się za warunek *sine qua non* praworządności dla kolegialnych organów elekcyjnych zamiast funkcji judykacyjnej. Por. J.H.H. Weiler, *The Transformation of Europe...*, oraz, J. Barcz, *Prawo Unii Europejskiej, Zagadnienia systemowe*, red. J. Barcz, Prawo i Praktyka Gospodarcza, Warszawa 2002.

sów jako kołtuńskich oczekiwań, produkowanie legislacji, której nikt nie śledzi, składanie obietnic bez pokrycia, nieprzejrzystość procesów decyzyjnych, unikanie przez delegatów kontroli narodowej, przyjmowanie uchwał bez przeprowadzania dyskusji, brak wpływu obywateli na powołanie i odwołanie władz, skomplikowany system nakładających się na siebie procedur, wywieranie wpływu poprzez pieniądze i sieci powiązań, działanie intergrup złożonych z lobbystów i urzędników, zaniedbywanie interesów ogółu pod presją interesów prywatnych, powtarzanie głosowań aż do oczekiwanego wyniku, finansowe odrywanie partii politycznych od ich wyborczych baz. Jest oczywistym, że na poziomie globalnym skala nieprawidłowości i nadużyć może być jeszcze większa¹³⁷⁵.

Jest jednak oczywistym, że istnieją obszary działalności człowieka, w których, jak pisze Mises, wybór pomiędzy zarządzaniem nastawionym na zysk i zarządzaniem biurokratycznym nie podlega kwestii i w których to ostatnie musi dominować. Mises wskazuje „w jakim obszarze zarządzanie biurokratyczne stanowi jedyną możliwą metodę rozstrzygania spraw społecznych”¹³⁷⁶.

W 1944 roku Mises pisał o biurokracji mając na względzie „złagodzenie aktualnych i przyszłych skutków prób podjętych przez ówczesne rządy i partie polityczne, aby prywatną inicjatywę zastąpić państwowym interwencjonizmem”¹³⁷⁷. Jego zdaniem, wyrażonym później w 1962 roku ze względu na historyczny konflikt pomiędzy indywidualizmem i kolektywizmem dzielącym ludzkość na dwa wrogie obozy, badanie kontrastu pomiędzy zarządzaniem biurokratycznym i wolnorynkowym jest nadal ważne. Dziś w 2023 roku zdaje się jeszcze ważniejsze z powodu jawnych dążeń do niemal całkowitego zastąpienia indywidualnej inicjatywy kolektywną koordynacją. Wygląda to tak, jakby Wielki Reset miał doprowadzić do zahamowania wzrostu zdolności wytwórczej i zamożności majątkowej społeczeństw skazanych na podtrzymywaną zasiłkami wegetację i gadżetami kontrolowaną ich adaptację. Rolą publiczno-prywatnego sojuszu biurokracji państwowej

¹³⁷⁵ M.A. Krąpiec pisał, że: „Chrześcijaństwo uczyło i ciągle przypominało władcom i królom, że mają władzę po to, by pomagać i służyć drugim ludziom. Służba człowiekowi dokonuje się przez sprawiedliwe organizowanie wszelkich form społeczeństwa i władzy państwowej, a więc najpierw szkoły, aby nauczyć ludzi poznać świat stworzony przez Boga wedle prawideł najwyższego rozumu.” M.A. Krąpiec, *O chrześcijańskich źródłach europejskiej kultury*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin 2003, s. 23.

¹³⁷⁶ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 8.

¹³⁷⁷ Tamże.

i korporacyjnej miałoby być sprzężone redystrybuowanie zasilków i re-
edukowanie postaw.

Merytokracja

Merytokracja to rządy osób najbardziej utalentowanych i stojących najwyżej pod względem intelektu, które awansowały na swe stanowisko zgodnie z systemem zasług¹³⁷⁸. Merytokratyzm jest argumentem legitymującym nierówność. Anthony Giddens uznaje, że nierówność nie można redukować jedynie do kwestii szans i to interpretowanych w duchu merytokratycznym. „Skrajnie merytokratyczne społeczeństwo prowadziłyby do ogromnych nierówności, które zagroziłyby jego spójności”¹³⁷⁹. W miarę komplikowania się warunków życia zbiorowego i przyspieszania tempa zachodzących w nim zmian władza staje się konglomeratem niezbędnej do jej sprawowania wiedzy: socjologicznej, psychologicznej, politologicznej, prawnej, cybernetycznej, filozoficznej, teologicznej, historycznej, pedagogicznej, terapeutycznej, semio-logicznej, informatycznej i medycznej. W masowym przekazie wyzwala czy wręcz wymusza to przesuwanie efektywnej władzy od jednostek traktowanych jako ciemne do uważających się za oświecone.

W systemach demokratycznych i ustrojach republikańskich merytokraci są angażowani w strukturach administracji w celu specjalizacji zarządzania poszczególnym jej działami. Bazując na wiedzy naukowej i umiejętnościach technicznych realizują zadania publiczne zgodnie z oczekiwaniami i wskazaniem władzy politycznej. Władzę nauki opisuje Stanisław Lem, ukazując „związek między racjonalnością teleologiczną i instrumentalną nauk przyrodniczych i społecznych a złymi [...] stanami społeczeństwa oraz ludzkiej natury. Pokazując marazm społeczny, zanik różnorodności kulturowych i psychospołecznych, bierność poznawczą, porządek bez konkurencji, przydaje negatywne cechy ich sprawczej przyczynie – nauce. A więc przedstawiając skutki nauki podważa ją samą i jej autorytet poznawczy i społeczny”¹³⁸⁰. Tym niemniej wciąż wykorzystywany jest sztyld nauki na poparcie podejmowanych działań socjotechnicznych. Zwłaszcza z pomocą socjotechniki

¹³⁷⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 290.

¹³⁷⁹ Tamże.

¹³⁸⁰ J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat...*, s. 118.

„ludzi nauczono wierzyć, że naukowcy to ludzie rzetelni, w bezinteresowny sposób zdobywający wiedzę o świecie, którą następnie przekazują innym.”¹³⁸¹

Sztucznie kreowany podział społeczny na oświecone elity i ciemne masy obnaża naiwność przekonania, że „w dzisiejszym świecie nauka jest niezależną, rzetelną działalnością, zmierzającą do prawdy, a jej sponsorzy z kręgów rządowych, wojskowych i biznesowych nie mają żadnego wpływu na to, co naukowci eksperci mówią w mediach”¹³⁸². Mimo to jest ona wykorzystywana podczas podejmowania niepopularnych decyzji, np. lockdownowych, i wprowadzania wątpliwych obowiązków, np. w sprawie szczepień, autoryzowanych przez wyselekcjonowane gremia ekspertów z pominięciem otwartej debaty na argumenty. Utrwalająca się praktyka dopuszczania do głosu przedstawicieli nauki tylko z jednej strony węzłowych sporów jest zaprzeczeniem istoty samej nauki. Służy natomiast wywoływaniu wrażenia, że wszyscy poważni eksperci są zgodni, gdy w rzeczywistości tak nie jest, począwszy od kwestii epidemicznych, klimatycznych, ekologicznych, energetycznych, a skończywszy na kwestiach ekonomicznych, finansowych, podatkowych czy budżetowych. Jako że oznacza to samokompromitację merytokracji, kieruje ona swe wysiłki na maksymalne zaniżanie poziomu publicznych debat, co wyraźnie jest widoczne w angażowaniu się redaktorów po jednej stronie sporów oraz zagłuszanie poważnych pytań jako wychodzących poza reżyserowane utarczki słowne.

W 1994 Mises zacytował jakże aktualną dziś przestrożę z wypowiedzi pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 15 stycznia 1839 roku: „Nie przystoi, by podwładny przykładł miarkę swojego nędznego intelektu do działań przywódcy państwa i w swym wyniosłym zuchwalstwie uzurpował sobie prawo do publicznego osądu jego uczciwości”¹³⁸³. W takim też tonie formułowane są odpowiedzi na wątpliwości, podejrzenia i zarzuty podnoszone wobec architektów, inżynierów i menadżerów Wielkiego Resetu. Panuje nieskrywana presja na docenianie ich jakoby dalekowzrocznych propozycji oraz jakoby szlachetnych poświęceń, a zarazem bagatelizowanie nadużyć i usprawiedliwianie błędów. Przykładowo dziennikarze dobrze wiedzą, o co wolno im pytać uczestników niejawnych spotkań Komisji Trójstronnej czy Grupy Bilderberg, administrujących losami świata.

¹³⁸¹ J. Biatek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja...*, s. 33.

¹³⁸² Tamże, s. 14.

¹³⁸³ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 10.

Technokracja

Technokracja jest rządzeniem przez zarządzanie napływającymi danymi (wskaźnikami i parametrami) oraz rozporządzaniem dostępnymi środkami (metodami i narzędziami). Interwencyjna władza ograniczonych technokratów wynika z naturalnych niedomagań programów politycznych i sztucznie koryguje panujący porządek społeczny. Wywodzi się z doświadczenia niedoskonałej – wadliwej teraźniejszości i zmierza ku doskonałej – świetlanej przyszłości. Interwencja technokratyczna jest inżynierią bieżącego działania, zmierzającego do przebudowy rzeczywistości społecznej zgodnie z ustaloną przez ideokrację architekturą. Światopogląd technokratyczny jest projektem skierowanym na przyszłość, oderwanym od rzeczywistości realnej, bo mającym ją zastąpić przez rzeczywistość idealną. Na technokratyczny aparat administracyjny składają się zatem zaawansowane technologie i wyrafinowane ideologie.

Zasady doskonałego myślenia i działania technokratycznego pochodzą od Claude H. Saint-Simona, który opracował koncepcję zarządzania osobami jak rzeczami. Z kolei Thorstein Veblen stworzył technologiczny fundamentalizm i ukonstytuował awangardę techników. Natomiast Jules Verne uformował optymistyczny *science-fiction* i wzór uczonego technika, który dzięki swym wynalazkom rządzi ludzkością. Wreszcie Herman Kahl zarysował metody propagowania technokratyzmu i opracował założenia technokratycznego światopoglądu. Daniel Bell zarysował zaś metody kształtowania masowej wyobraźni, w tym imaż społeczeństwa post-industrialnego, a Howard Scott stworzył program jedyne masowego technokratycznego ruchu społecznego, ruchu szarych koszul i rewolucji energetycznej. Wreszcie James Burnham wprowadził w obieg społeczny koncepcję wielkiej rewolucji jako rewolucji menadżerów, Robert McNamara przedstawił strategię współczesnej technokracji.

Tradycja biurokratyczno-technokratyczna bliska jest Klausowi Schwabowi, kiedy przeciwstawia on socjalizm wojenny Niemiec angielskiemu liberalizmowi. Wskazuje na państwo jako organizatora nowej formy gospodarki z wojennym jej modelem w czasie pokoju. Łączy zasady gospodarki planowej publiczno-prywatnej z naczelną zasadą postępu. Gospodarka nie jest bowiem sprawą prywatną lecz społeczną, a porządek opiera się na idei wspólnotowości. Służba na rzecz wspólnoty powinna uszlachetniać. Synteza socjalizmu i etatyzmu miałyby stanowić podstawę nie tylko niemieckiego modelu gospodarczego¹³⁸⁴.

¹³⁸⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klaus Schwaba...*, s. 115.

Niemcy bowiem nigdy nie wyrzekły się aspiracji do kierowania wielkoprzestrzenną – europejską, euroazjatycką czy światową gospodarką.

Niektórym zwolennikom technokratyzmu, takim jak Danie Bell czy John Galbraith, wydawało się, że przyszłość ludzkości nie będzie efektem pragnień i dążeń wynikających z jakichkolwiek ideologii, lecz zostanie urzeczywistniona przez nieustanny progres techniki i technologii. Traktowali oni technokratyzm jako antyideologię i głosili koniec ery ideologii. Każda bowiem ideologia miałaby w warunkach rewolucji naukowo-technicznej stawać się bezużyteczna, a nawet utrudniająca dalszy rozwój, ponieważ w jej założeniach tkwią interesy i wartości poszczególnych grup społecznych. Tymczasem łatwo dostrzec jak kierunek rozwoju technologii bardziej wyznaczają inspiracje ideologiczne niż kalkulacje ekonomiczne.

Infokracja

Infokracja oznacza kolejny poziom technologicznego zaawansowania i wyrafinowania biurokracji zdolnej do przetwarzania stale napływających i masowo narastających zasobów informacyjnych. W tradycyjnej administracji informacja traktowana jest jako kategoria pierwotna, która nie wymaga fundamentalnego wyjaśnienia, a tylko potrzebuje funkcjonalnego opisu. Definiowana jest jako wiedza dotycząca podmiotów i sposobów podejmowanych działań (w tym ich uczestników i procedur) oraz przedmiotów i okoliczności tych działań (w tym faktów i stanów). Stanowi tworzywo działania organów administracji publicznej i efekt tych działań. Informacjami przydatnymi w takiej administracji są dane i wiadomości jako stwierdzenia i ustalenia istotne z punktu widzenia realizacji zadań¹³⁸⁵. Natomiast w administracji informacyjnej – infokracji, na przetwarzaniu informacji polega zarządzanie, które staje się coraz bardziej zalgorytmizowane, a tym samym zautomatyzowane (mechaniczne) i zautonomizowane (inteligentne). W takiej administracji informacja to nie tylko suma wiadomości o sytuacjach, stanach rzeczy wydarzeniach i osobach przedstawionych w formie pisemnej, fonicznej, wizualnej i każdej innej¹³⁸⁶, lecz spójny i całościowy obraz rzeczywistości oraz pomiar składających się na ten obraz wielkości.

¹³⁸⁵ P. Fajgielski, *Informacja w administracji publicznej. Prawne aspekty gromadzenia, udostępniania i ochrony*, Presscom, Wrocław 2007, s. 15. Definicję tę akceptuje A. Monarcha-Matlak, *Obowiązki administracji w komunikacji elektronicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 58.

¹³⁸⁶ B. Kunicka-Michalska, *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 246.

Wciąż jeszcze podmioty publiczne, w tym organy administracji publicznej, korzystają z tradycyjnych (papierowych) nośników informacji oraz tradycyjnego (fizycznego) obiegu dokumentów. Od pewnego czasu wprowadzane są regulacje prawne i podejmowane przedsięwzięcia organizacyjne, mające na celu wdrażanie systemów informatycznych i sieci teleinformatycznych. Z powodu upowszechniania technologii informacyjnej cały administracyjny aparat szeroko rozumianej pomocy i kontroli społecznej przechodzi od biurokracji do infokracji¹³⁸⁷. Przy udziale administracji opartej na informacji i informatyce kształtuje się społeczeństwo informacyjne, funkcjonujące w oparciu o szerokodostępną i wysoko przetworzoną informację przeistaczającą się w wiedzę¹³⁸⁸. Na społeczeństwo informacyjne składa się rozbudowany sektor administracji i gospodarki informacyjnej: pierwotny – dostarczający dóbr i usług informacyjnych, jak również narzędzi ich wytwarzania, oraz wtórny – wykorzystujący dobra i usługi informacyjne do wytwarzania dóbr i usług nieinformacyjnych.

W ujęciu opisowym informacja jest nie tylko przekazem o stanie otoczenia (poszukiwaną wiadomością), ale również samodzielnym jego elementem (niematerialnym dobrem)¹³⁸⁹. Z tej perspektywy administrowanie stanowi zorganizowaną, od dawna formalizowaną, a obecnie również elektroniczną działalność informacyjną. Informacja w administracji stanowi podstawę jej funkcjonowania, gdyż jest jej pierwszym i najważniejszym zasobem. Rozbudowa administracji dokonuje się przez poszerzanie jej zasobów informacyjnych. Natomiast usprawnianie administracji dokonuje się za sprawą zastosowania lepszych technik operowania informacją¹³⁹⁰. Istotą informacyjnego admi-

¹³⁸⁷ Sformułowanie „aparat pomocy i kontroli społecznej” odnosi się do nowej roli administracji, nastawionej na świadczenie usług publicznych oraz zajmującej się monitorowaniem sytuacji.

¹³⁸⁸ Znane jest stwierdzenie, iż społeczeństwo staje się społeczeństwem informacyjnym, gdy osiąga stopień rozwoju oraz skali i skomplikowania procesów odpowiedzialnych za jego funkcjonowanie, wymagający zastosowania nowych technik wykorzystywania olbrzymich mas informacji generowanych przez te procesy. M. Ganczar, *Informatyizacja administracji. Nowa jakość usług publicznych dla obywateli i przedsiębiorców*, CeDeWu, Warszawa 2020, s. 16.

¹³⁸⁹ O informacji jako dobru publicznym pisze: W. Kilian, *Wprowadzenie*, przeł. D. Adamski, w: *Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, red. D. Adamski, J. Gołaczyński, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 17.

¹³⁹⁰ Por. A.Z. Kamiński, *Administracja publiczna we współczesnym państwie*, w: *Administracja publiczna. Wyzwania w dobie integracji europejskiej*, red. J. Czaputowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2008, s. 52–64.

nistrowania (zarządzania) jest podejmowanie i wykonywanie decyzji na bazie zgromadzonych zasobów informacyjnych i z użyciem wdrożonych technologii teleinformatycznych¹³⁹¹.

Informacja w administracji jest warunkiem administrowania, podobnie jak w prawie jest nośnikiem jego obowiązywania. G. Szpor wyjaśnia, że informacja jest przenoszalnym dobrem niematerialnym, zmniejszającym niepewność w procesie podejmowania decyzji i ich wykonywania¹³⁹². Wśród informacji w administracji wyróżnić trzeba informacje przyjmowane i przekazywane przez organy administracji. Te pierwsze są objęte tzw. obowiązkami informacyjnymi obywateli wobec administracji, a te drugie obowiązkami informacyjnymi administracji wobec obywateli. Według W. Tarasa na gruncie prawa administracyjnego informacja przekazywana obywatelowi to oświadczenie wiedzy funkcjonariusza organu administracji albo innego podmiotu administracyjnego dotyczące określonego stanu faktycznego i prawnego, oraz wynikających z nich konsekwencji¹³⁹³.

Tak więc informacja w administracji jest rozległym zasobem szczegółowych danych i szerszych wiadomości, stanowiących przedmiot działania organów i kadr administracyjnych. Zasób ten tworzy:

- informacja administrowana – przetwarzana w administracji, gromadzona i zarządzana przez administrację dla jej potrzeb (to informacja głównie faktograficzna),
- informacja administracyjna – o działaniach administracji, wyznaczająca i regulująca funkcjonowanie podmiotów administracji (to informacja głównie normatywna)¹³⁹⁴.

Rozwój administracji oznacza wzrost zapotrzebowania nie tylko na proste informacje, ale również na wysoko przetworzoną wiedzę. Posłu-

¹³⁹¹ Szerzej o informacji w administracji pisze: G. Szpor, *Informacja i informatyka w administracji publicznej*, Górnośląskie Centrum Informacji o Przestrzeni, Katowice 1993.

¹³⁹² Por. G. Szpor, *Pojęcie informacji a zakres ochrony danych*, w: *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, red. P. Fajgielski, Lublin 2008, s. 7–19.

¹³⁹³ W. Taras, *Informowanie obywateli przez administrację*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 21.

¹³⁹⁴ Podział ten został tu wprowadzony ze względu na przebieg projektowania systemów teleinformatycznych dla administracji. Dla systemów takich podstawowe znaczenie ma rozróżnienie danych wewnętrznych (o systemie) oraz zewnętrznych (wprowadzanych do systemu). Systemy takie będą się w coraz większym stopniu utożsamiać z samą instytucją. Natomiast informacja je opisująca jest w znacznej części informacją normatywną. Poniżej będzie szerzej o tym mowa. W literaturze zaś prezentowane są najczęściej rodzaje informacji gromadzonych w administracji. Por. P. Fajgielski, *Informacja w administracji publicznej...*, s. 38.

giwanie się informacją odbywa się za pomocą prostych narzędzi transakcyjnych i bazodanowych, a pozyskiwanie wiedzy wymaga skomplikowanych systemów ekspertowych i decyzyjnych. Ilościowy przyrost informacji i jakościowa poprawa jej przetwarzania rodzą zagadnienia teoretyczne i zadania praktyczne w zakresie zarządzania wiedzą¹³⁹⁵. Aktywność informacyjną administracji warunkują: kompetencje informacyjne, zasoby informacyjne, narzędzia informacyjne, struktury informacyjne i kanały informacyjne. Decydujące znaczenie dla sprawności i efektywności działania administracji odgrywa dziś nowoczesna technologia utrwalania, przechowywania, przetwarzania i przekazywania informacji¹³⁹⁶. Organy administracji publicznej za pomocą sprzętu komputerowego i przy wykorzystaniu łączy telekomunikacyjnych tworzą, gromadzą i udostępniają coraz więcej, coraz bardziej rozbudowanych informacji. Publiczne technologie informatyczne i teleinformatyczne mają umożliwiać szybkie pozyskiwanie informacji, sprawne ich przetwarzanie i swobodne ich udostępnianie na potrzeby samej administracji¹³⁹⁷ oraz na użytek petentów zainteresowanych lub zobligowanych do współdziałania z nią. W procesie tym tradycyjna biurokracja przechodzi w nowoczesną infokrację.

Informokracja

Zarządzanie wchodzące w zakres administrowania stanowi proces informacyjno-decyzyjny. Elektroniczne zarządzanie administracyjne opiera się na generowaniu i przekazywaniu danych i dokumentów elektronicznych odpowiednich do potrzeb i wyznaczonych przez nich możliwości. W administrowanie, sprowadzające się do przetwarzania danych i dokumentów, angażowane są lokalne systemy informatyczne oraz rozległe

¹³⁹⁵ Niektóre współczesne koncepcje zarządzania informacją w organizacji przedstawiają: B. Fischer, W. Świerczyńska-Głównia, *Dostęp do informacji ustawowo chronionych, zarządzanie informacją. Zagadnienia podstawowe dla dziennikarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 73–80.

¹³⁹⁶ W kontekście nowych możliwości technicznych i organizacyjnych na nowo należy spojrzeć na tradycyjne zasady działania administracji, w tym jej efektywności i sprawności. Por. Z. Duniewska, *Prawo administracyjne – wprowadzenie*, w: *Prawo administracyjne – wprowadzenie, Instytucje prawa administracyjnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015, t. 1, s. 179 i nast.

¹³⁹⁷ Wszystko to jest jednak zależne od efektywności wdrażania i wykorzystania systemów teleinformatycznych. Na temat badań w tym zakresie por. T. Jeruzalski, *Efektywność i skuteczność wdrażania systemów IT w administracji publicznej. Wspomaganie procesów podejmowania decyzji*, CeDeWu, Warszawa 2009, s. 178 i nast.

sieci teleinformatyczne. W odróżnieniu od tradycyjnej administracji, manualnie i naocznie opracowującej informacje, administracja elektroniczna przetwarza dane w sposób zautomatyzowany i zdalny. Z tym zaś wiążą się nie tylko nowe problemy techniczne, ale również niewystępujące dotąd problemy prawne, proceduralne i organizacyjne. W literaturze ubolewa się, że mimo istnienia w Polsce prawa, które pozwala lub nawet wymusza elektroniczną postać danych, informacji, dokumentów, wiadomości i komunikatów, nadal dominuje papier¹³⁹⁸.

Rozbudowywanie biurokracji rodzi zapotrzebowanie na informacje i obsługujące je techniki informacyjne. Informacja w administracji obejmuje stan faktyczny jako przekaz o stanie otoczenia oraz stan prawny jako wskazówki dla rozstrzygnięcia. Informacje oraz techniki ich przetwarzania składają się na zasoby informacyjne, będące dobrem strategicznym biurokracji. Zasoby informacyjne w administracji są przedmiotem i zarazem narzędziem zarządzania. Kształtują się one w następstwie instytucjonalnego i funkcjonalnego rozwoju biurokracji oraz rozwoju technik informacyjnych. Od efektywnego ich wykorzystania, w tym zarządzania nimi, zależy jakość działania administracji, w tym świadczonych przez nią usług¹³⁹⁹.

Analiza informacji wyróżnia dwa elementy – nośnik informacji (podlegający przekształceniom) i treść informacyjną (poddawaną przetwarzaniu). W „epoce papieru” kluczowy dla działania administracji był dokument materialny, stanowiący nierozzerwalną „zbitkę papieru” jako nośnika zapisanej i poświadczonej na nim treści informacyjnej. Wyrażenie ustne pewnej informacji, na przykład zeznania świadków lub oświadczenia stron, stawały się dokumentem dopiero po ich zaprotokołowaniu na papierze oraz po ich własnoręcznym podpisaniu¹⁴⁰⁰. Natomiast w „epoce komputera” podstawowe znaczenie dla działania administracji będzie miał dokument niematerialny, utożsamiający się z jego treścią informacyjną. Dla potrzeb nowej administracji wszelkie treści informacyjne stają się dokumentami pod warunkiem również niematerialnego zabez-

¹³⁹⁸ K. Wojsyk, *Jedno okienko – sytuacja na froncie*, „Elektroniczna Administracja” 2007, nr 2, s. 10.

¹³⁹⁹ Por. J. Gołubowicz, *Przygotowanie administracji publicznej i samorządowej do funkcjonowania w warunkach społeczeństwa informacyjnego*, w: *Doskonalenie nauczania na kierunku Informatyka w dobie społeczeństwa informacyjnego*, red. C.M. Olszak, Materiały konferencyjne, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka, Katowice 2006.

¹⁴⁰⁰ W. Cellary, *Zarządzanie informacją zamiast zarządzania dokumentami drogą do transformacji administracji publicznej*, „Elektroniczna Administracja”, 2007, nr 5, s. 2.

pieczenia źródła ich pochodzenia. Oznacza to przejście w administracji od żmudnego i manualnego przekształcania materialnych nośników informacji do sprawnego i automatycznego przetwarzania samych treści informacyjnych. W obydwu przypadkach dotyczy to dokumentów i jest dostosowane do ich natury. Niematerialna natura dokumentu elektronicznego sprawia, że dematerializacji może zostać poddana cała biurokracja. Dotychczasowe urzędy będą mogły zostać zastąpione urzędami wirtualnymi, o wiele bardziej efektywnymi i dostępnymi¹⁴⁰¹.

W celu realizacji idei elektronicznej administracji niezbędne jest wyposażenie organów administrujących i podmiotów zainteresowanych elektroniczną wymianą danych w odpowiednie biuro elektroniczne. Wyposażenie biur, przedsiębiorstw i instytucji zmienia się stopniowo. To bowiem, co było oznaką nowoczesności kilka lat temu, obecnie jest standardem. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu informatycznemu możliwe jest rozdzielanie nadchodzących informacji, ich przekazywanie do wielu osób jednocześnie, przechowywanie w postaci elektronicznej lub w razie potrzeby wydrukowanie na papierze¹⁴⁰².

Należy postawić pytanie, w jakim stopniu informatyzacja administracji publicznej przyczyni się do poprawy jej relacji z klientami. Obywatel oczekuje od administracji szybkiej i sprawnej oraz bezpiecznej i pewnej obsługi¹⁴⁰³. Jego oczekiwania opierają się na sprawności i bezpieczeństwie funkcjonowania systemów teleinformatycznych. Wyróżnia się trzy poziomy zaawansowania usług administracji publicznej – informacyjny, interakcyjny i transakcyjny – którym odpowiadają kolejne modele elektronicznej biurokracji¹⁴⁰⁴. Wskazywane najczęściej niedomagania w zakresie organizacji e-urzędów dotyczą dziś: elektronicznego obiegu dokumentów, elektronicznych dzienników podawczych, weryfikacji kwalifikowanych podpisów elektronicznych, odpowiednich instrukcji kancelaryjnych i systemów archiwizacji spraw dokumentowanych elektronicznie¹⁴⁰⁵.

¹⁴⁰¹ Por. A. Pawłowska, *Informatyzacja w administracji publicznej. Od wirtualnej biurokracji do elektronicznych rządów*, „Służba Cywilna” 2003/2004, nr 7, s. 123–136.

¹⁴⁰² W. Pawłowicz, *Elektronika w biurze czy biuro elektroniczne?*, „Computerworld”, styczeń 1997.

¹⁴⁰³ Por. G. Szyjewski, *Koncepcja wykorzystywania systemów klasy CRM w kontaktach jednostek samorządu terytorialnego z otoczeniem*, w: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*, t. 1, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Printshop, Szczecin 2007, s. 480–488.

¹⁴⁰⁴ L. Porębski, *Internet jako narzędzie...*, s. 247.

¹⁴⁰⁵ Na temat systemów teleinformatycznych por. A. Monarcha-Matlak, *Obowiązki administracji w komunikacji elektronicznej...*, s. 196 i nast.

Netokracja

Władza sieci zwana netokracją bywa odnoszona do władzy politycznej sprawowanej przez sieciowych kuratorów i koordynatorów, jak również władzy administracyjnej sieciowych regulatorów i operatorów. Pierwsi sprawują władzę we właściwym znaczeniu będąc jej kreatorami – ośrodkami decyzyjnymi, zaś drudzy ją wykonują w znaczeniu zależnym, będąc bardziej jej egzekutorami – aparatem wykonawczym. W rozległym systemie globalnym rywalizują liczne ośrodki pretendujące do sprawowania sieciowego nadzoru, jak również współdziałają agendy utrwalające sieciowe mechanizmy kontroli w społeczeństwach świata, pozyskując i edukując biurokratyczne kadry na całym świecie. Jako że współdziałają one ze sobą na szczeblu krajowym regionalnym i światowym za pośrednictwem sieci podczas wdrażania globalnych planów, programów i projektów poza społeczną, demokratyczną i prawną kontrolą, tworzą zintegrowany i zestandaryzowany aparat netokratyczny. Netokracja zajmuje się implementowaniem od najniższego – samorządowo-terytorialnego szczebla, poprzez szczebel krajowo-rządowy i regionalno-federalny, aż po szczebel międzynarodowo-ponadnarodowy globalnych standardów ideologicznych, technologicznych i ekonomicznych, w każdej możliwej dziedzinie spraw i stosunków, od zdrowia, edukacji i żywienia, aż po uprzemysłowienie, rozbrojenie i zaludnienie.

Istnienie i działanie globalnej netokracji nie jest powszechnie dostrzegane i doceniane ze względu na jej rozproszenie w komórkach narodowej biurokracji, chociaż jest ona tam traktowana priorytetowo i respektowana bezwarunkowo. W krajowych systemach administracji przekaz płynący z agend globalnych – światowych, podobnie jak regionalnych – uniijnych, jest przyjmowany i priorytetowo realizowany. Jak skrupulatnie wdrażane są wszelkie poza- i ponadpaństwowe zalecenia oraz jak bez zastanowienia wysyłane są tam wszelkie sprawozdania, ukazał COVID-19. W obliczu psychozy jaką wytworzono z jego powodu, skapitulowały wszystkie instytucje państwa, od służb specjalnych i instytutów badawczych, przez inspekcję sanitarną i farmaceutyczną, aż po powiatowe przychodnie zdrowia i komendy policji, zdając się nawet na anonimowe i ogólnikowe wskazania, narażając na szwank zdrowie publiczne, gospodarkę narodową, kondycję psychiczną społeczeństwa, porządek prawny państwa. Ten widomy akt kapitulacji narodowej biurokracji przed globalną netokracją zapoczątkował stałą praktykę zależności i podległości pomimo pojedynczych głosów sprzeciwu na użytek krajowej opinii publicznej, jak na przykład w przypadku zielonej energii, sztucznej żywności, czystych miast czy samochodów spalinowych.

Niedomagania i nadużycia biurokracji są obecnie wykorzystywane przez netokrację do walki z narodowym państwem i suwerennym prawem. Zgodzić się trzeba z dawną już wypowiedzianym przeświadczeniem Tofflera, że: „Jesteśmy świadkami nie tryumfu, ale załamywania się biurokracji. Jesteśmy świadkami tworzenia się zupełnie nowego systemu organizacyjnego, który będzie coraz bardziej podważał system biurokratyczny, by w końcu całkowicie go zastąpić”¹⁴⁰⁶. Ten nowy system zorganizowanych struktur społecznych przyszłości określany został przez Tofflera mianem adhokracji. Jest ona sposobem zorganizowania środowiska teleinformatycznego jako środowiska nieprzerwanych oddziaływań, wielorakich zależności, nieograniczonych możliwości, sprzecznych interesów, niestabilnych struktur, niepewnych pojęć, redefiniowanych relacji, niejawnych wpływów, a nawet zmieniających się tożsamości. Sieciowa adhokracja nie jest sformalizowana, shierarchizowana, zrationalizowana, schematyczna i transparentna. Nie jest biurokracją w aspekcie środków, lecz celów samych w sobie i dla siebie. Przytłaczająca większość użytkowników sieci fascynuje się jej możliwościami, jednocześnie sprzyjając jej rozbudowie, pomijając i lekceważąc swój własny rozwój. W adhokracji rządzi ślepy przypadek, chwilowa koniunktura, bezosobowa presja, niewidzialna kontrola i rozproszona sankcja. Ze względu na jej cyfrowe kodowanie i sieciowe uwikłanie lepiej posługiwać się mianem netokracji. Zdaniem Magdaleny Ziętek Wielomskiej „za parawanem neoliberalizmu cały glob został więc opleciony siecią różnych ciał i instancji koordynujących globalne rynki, w postaci międzynarodowych ciał ekspertów doradców, grup banków centralnych itp. To one zaczęły czuwać nad całością pełniąc funkcję koordynatorów, którzy teoretycznie mieli zagwarantować stabilność systemu. Obecna globalistyczna oligarchia zaczyna stroić się w szaty kapitalizmu interesariuszy. Dzięki temu będzie mogła już sprawować władzę totalną nad ludzkością”¹⁴⁰⁷.

Cybernetokracja

Cybernetokracja to władza cybernetyczna, będąca w rzeczywistości aparatem wykonawczym stosującym w działaniu metody i techniki cybernetyki społecznej. Jej istotą jest sterowanie procesami społecz-

¹⁴⁰⁶ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 109.

¹⁴⁰⁷ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 153.

nymi za pomocą sygnałów informacyjnych pełniących rolę bodźców stymulujących zachowania. Skuteczność administracji cybernetycznej zapewnia jej sprawność na niższych poziomach administracji sieciowej, cyfrowej i informacyjnej. Skuteczność wiąże się z przejściem od statycznego i ręcznego zarządzania zasobami do dynamicznego i zautomatyzowanego sterowania procesami. Tradycyjnie hierarchiczny aparat biurowo-urzędniczy zastępowany jest bowiem przez coraz bardziej zautonomizowany system teleinformatyczny. Poziom i zakres autonomizacji publicznych systemów teleinformatycznych zajmujących się obsługą petentów oraz organizacją urzędów wciąż wzrasta. Publiczne systemy teleinformatyczne załatwiają coraz więcej spraw bez potrzeby każdorazowej ingerencji tzw. czynnika ludzkiego, od gromadzenia informacji, np. odnośnie podstawy opodatkowania, do przesłania decyzji o wymiarze podatku. W rezultacie administrowanie zadaniami publicznymi przekształca się w administrowanie publicznymi systemami teleinformatycznymi. Rolą administratora jest już tylko zarządzanie takim systemem, co skutkuje pojawieniem się nowej szczególnej więzi administracyjnej w postaci sterowania. Sterowanie zachodzi pomiędzy układem sterującym a sterowanym. W cybernetycznym mechanizmie sprzężenia zwrotnego obydwa układy oddziałują na siebie, determinując się w zaprogramowanym kierunku. Układ administrujący dzięki stałej obserwacji dostosowuje się zwrotnie do zmian, które powoduje on w układzie administrowanym, weryfikując proces regulacji.

Z cybernetyczną administracją mamy już do czynienia w takim zakresie, w jakim administracja steruje pojedynczymi zachowaniami i rozległymi zjawiskami w oparciu o planowo wprowadzane mierniki, projektowane parametry oraz masowo gromadzone wskaźniki i uruchamiane sterowniki. Ze względu na złożoność i rozległość planowania, programowania i projektowania administracyjnego, brak szans na jakąkolwiek obywatelską i społeczną, a nawet polityczną i prawną kontrolę. Nawet funkcjonariusze publiczni nie zdają sobie sprawy ze znaczenia i przeznaczenia oraz wagi i powagi tworzonego i obsługiwanego przez nich systemu sterowania. Lech W. Zacher trafnie zauważył, że „żadna masowa forma rozpowszechniania informacji wprowadzona w obecnym stuleciu do praktycznego życia nie ma charakteru demokratycznego, że wszystkie one odzwierciedlają struktury władzy, panowania, autorytetu, wszystkie one stanowią nie tyle efekt wymagań technicznych, np. taniość koncentracji produkcji, ale wyraz panowania, wyraz sprawowania władzy zewnętrznej w stosunku do płaszczyzny produk-

cji komunikacji nieznajdującej przeciwwagi po stronie drugiej, po stronie masy zatowizowanych odbiorców”¹⁴⁰⁸.

Konwergencja cyfrowych i sieciowych metod i narzędzi automatyzowanego podejmowania decyzji w sferze prywatnej działalności gospodarczej, jak również administracji publicznej przyczynia się do informacyjnej integracji obu sfer. Z jednej strony administrowanie dotyczy gospodarki, a z drugiej gospodarka (biznes) zmienia administrację (urzędy). Wyjaśnia to alians instytucji państwa i korporacji w ramach tzw. nowego światowego ładu. Znamienne jest, że te pierwsze przestają naprawdę rządzić, ograniczając się do zarządzania nawet w pionie władzy politycznej, a te drugie przestają produkować cedując zadanie to na podwykonawców i poddostawców. Wspólnym mianownikiem obu wielkich sfer staje się zarządzanie informacyjne, sprowadzające się do sterowania przepływem impulsów informacyjnych pobudzających określone zachowania albo je blokujących. Informacja, która nie informuje, lecz instruuje, jest sterownikiem. Naturą wprowadzania sterowników do życia politycznego, społecznego czy kulturalnego jest ograniczanie pól ludzkiej świadomości, a zarazem wolności. W obliczu kolejnych planów, programów i projektów transformacji, np. energetycznej, wszyscy (rządzeni i rządzący) stawiani są, niezależnie od kosztów i strat, w obliczu bezalternatywnych decyzji jako koniecznych wyborów. Rolą cyberadministracji staje się ich formalne implementowanie oraz faktyczne forsowanie.

4.7. Polityczne typy administracji Wielkiego Resetu

Polityzacja administracji

Sformułowanie „polityzacja administracji” odnosi się do kierunku jej politycznej determinacji. Typy polityczne administracji dotyczą zależności od stawianych przed nią celów politycznych oraz zastosowanych do ich osiągania modeli organizacyjnych. Dzisiejsza administracja państwowo-scentralizowana stanowi efekt rewolucji francuskiej, manifestującej przywiązanie do wolności, którą jednocześnie wykorzeniała, narzucając np. ustandaryzowane programy szkolne w każdej dziedzi-

¹⁴⁰⁸ L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice...*, s. 44.